

Urszula MYGA-PIĄTEK

Uniwersytet Śląski
Zakład Geoekoturystyki
e-mail: ump@wnoz.us.edu.pl

KRAJOBRAZY KULTUROWE WYŻYNY KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ. ROZWAŻANIA O PRZYRODZIE, HISTORII, WARTOŚCIACH I ZAGROŻENIACH

słowa kluczowe: krajobraz kulturowy, Wyżyna Krakowsko-Częstochowska, zagospodarowanie przestrzenne.

WPROWADZENIE

Obszar Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej jest w skali Polski pod każdym względem unikatowy. Począwszy od warunków środowiska przyrodniczego przez zróżnicowane typy osadnictwa i długą historię użytkowania terenu - nie ma swoich odpowiedników na terenie naszego kraju. Także krajobraz kulturowy Wyżyny – pojmowany jako wysoce zorganizowana całość, będąca syntezą elementów przyrodniczych i kulturowych, cechuje się specyficzną i niepowtarzalną strukturą.

Celem artykułu jest wskazanie na kilka bardzo aktualnych problemów pojawiających się w związku z zanikaniem tradycyjnych form użytkowania terenu i wkroczeniem odmiennych od rodzimych stylów gospodarowania. Artykuł dowodzi ironicznej i przewrotnej w swym wyrazie tezy, o tym jak wartość i atrakcyjność krajobrazu (mierzona m.in. potencjałem przyrodniczym i kulturowym) może być we współczesnych czasach zagrożeniem dla jego jakości.

Artykuł powstał w oparciu o refleksję poczynioną na podstawie wieloletnich obserwacji i badań autorki w obszarze Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Przewiedzone prace, w tym kartowanie terenowe (w latach 1992-2008) potwierdzają zatrważające tempo niszczenia tworzonej przez wieki struktury krajobrazów kulturowych Wyżyny. Głównymi przyczynami jest „masowa konsumpcja” krajobrazów, która między innymi jest efektem ubocznym opisywanego przez A. Böhma (2008) *kalotropizmu*, czyli tu - dość łapczywego i opaczego dążenia człowieka do piękna (piękna krajobrazów) oraz rozwoju różnych tzw. „wyspecjalizowanych”

form turystyki i rekreacji. Autorka dotychczas kilkakrotnie poświęcała uwagę walorom krajobrazu kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej (Myga Piątek, 2001a,b, 2002, 2003, 2004a,b, 2006). Niniejszy artykuł jest swoistym studium przypadku, dla obserwowanych dość powszechnie negatywnych przemian polskiej prowincji, wywołanych swobodą i nonszalancją użytkownika przestrzeni, zaniedbaniami prawnymi, niskim stopniem świadomości i poczucia tożsamości krajobrazu wśród mieszkańców; prowincji, która ztraca swojskie cechy (Pawłowska, 2001). Problematyka poruszana w niniejszym tekście była dodatkowo inspirowana interesującymi wystąpieniami architektów krajobrazu wygłoszonymi podczas międzynarodowej konferencji *Zarządzanie krajobrazem i kształtowanie proekologicznych postaw społecznych* w Niepołomicach i towarzyszącej im burzliwej dyskusji.

PRZYRODNICZY FENOMEN MIEJSCA

Wyjątkowy charakter krajobrazu przyrodniczego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej zdeterminowany jest przede wszystkim przez jej budowę geologiczną. Wyżynę tworzy płyta wapieni górnourajskich, nachylona monoklinalnie ku NE, gdzie zapada się w piaskowcach i iłach kredowych Wyżyny Małopolskiej. Grubość płyty wzrasta od 300 m na wschód od Częstochowy do 450-500 m w części południowej. Krajobrazową odrębność Wyżyny podkreśla od strony zachodniej kuesta o wysokości 100 m. Podłoże geologiczne w dużym stopniu decyduje o ewolucji krajosowej rzeźby, która rozwijała się od trzeciorzędu do czasów współczesnych w zmieniających się warunkach klimatycznych. Wykształcona w obrębie wierzchowiny rzeźba krasowa manifestuje się licznymi malowniczymi formami skalnymi – ostańcami krasowymi, a także setkami jaskiń i schronisk skalnych. Pokrywa utworów czwartorzędowych, związana genetycznie z działalnością lądolodu, „wygładza” nieco rysy rzeźby trzeciorzędowej. Przeszłość geologiczna i wynikająca z niej urozmaicona rzeźba oraz warunki hydrogeologiczne Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej decydują o wykształceniu się specyficznych cech krajobrazowych, które w poważnym stopniu determinowały zagospodarowywanie terenu przez człowieka. Spośród cech środowiska naturalnego należy wymienić także słabej jakości gleby – w przewadze rędziny i bielice, często o płytkim profilu glebowym – bardzo trudne w użytkowaniu. Do krajobrazowych wyróżników regionu należy także rzadka sieć hydrograficzna (poniżej 1 km/km²), natomiast dość licznie spotykane są źródła. Cechą szczególną krajobrazu naturalnego Wyżyny jest zróżnicowane pokrycie roślinne (7 zbiorowisk leśnych – buczyny na podłożu węglanowym oraz borów sosnowych na podłożu piaszczystym), a także bogaty świat zwierząt. W przyrodzie ożywionej spotykamy nadal wiele gatunków endemicznych i reliktowych. Ta swoista krajobrazowa wyspa była przedmiotem bardzo wczesnej eksploracji naukowej.

Udokumentowane badania naukowe Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej sięgają połowy XIX w. (słynna wyprawa naturalistów warszawskich do Ojcowia i okolic).¹ Warunkom środowiska naturalnego były i są nadal poświęcane bardzo liczne prace polskich przyrodników (geologów, geomorfologów, gleboznawców, hydrologów i hydrogeologów, botaników i zoologów)².

EWOLUCJA KRAJOBRAZU KULTUROWEGO WYŻYNY KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ

Krajobraz kulturowy Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej należy interpretować jako świadectwo działalności człowieka w przestrzeni geograficznej w ciągu kilku tysięcy lat. Jest to specyficzna forma dziedzictwa, wynik spuścizny wielu pokoleń, o określonych wartościach i potencjale intelektualnym, która nakłada się na efekty naturalnej ewolucji przyrody. Zamieszkujące tu społeczności pozostawiały w krajobrazie charakterystyczne odzwierciedlenie kolejnych epok, wyraz przystosowania do warunków siedliska. Przyjęcie takiego założenia sprawia, iż krajobraz kulturowy można interpretować metodą stratygraficzną (podobnie jak w geologii historycznej), oceniając jego miąższość i datując poszczególne historyczne warstwy³. Tempo przeobrażeń krajobrazu zależało od zbioru czynników, które szeroko omawiała już M. Dobrowolska (1948), w tym: przyrodniczych, historycznych, politycznych, gospodarczych, kulturowych, ekonomicznych, a nawet biologicznych i psychicznych (Myga-Piątek, 2005, 2007).

Dynamika przekształceń krajobrazu kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej określona była zatem przez „narzędzia” i mechanizmy jakimi umiał dysponować człowiek na kolejnych etapach społecznego rozwoju. Dlatego kluczem do rozpoznania tej dynamiki wydaje się być rozwój osadnictwa - z jednej strony wykorzystującego określony zestaw warunków przyrodniczych, z drugiej uwikłanego w skomplikowane stosunki społeczno-własnościowe i polityczno-prawne.

¹ Z okazji niedawno obchodzonej rocznicy 150 lecia tej wyprawy odbyła się konferencja w Ojcowie i wydano publikacje naukowe – zob. E. Kaczmarzyk, 2004; J. Partyka (red.) 2004.

² Obszar Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej był i nadal pozostaje swoistym przyrodniczym poligonem naukowym. Prowadzili tu swoje prace badawcze m.in.: B. Adamczyk, S.W. i Z. Aleksandrowicz, B. Babczyńska, M. Błaszak, W. Błaszczak, H. Czarna, F. Celiński, I. Dynowska, S. Dżułyński, J. Głazek, R. i M. Gradziński, J. Hereźniak, S. Kobyłecka, S. Kozłowski, A.S. Kleczkowski, J. Leszkiewicz, J. Lewandowski, Z. Mossoczy, J. Motyka, U. Myga-Piątek, J. Nita, J. Pacholewski, M. Pulina, A. i J. Rózkowski, S. Różycki, A.W. Skalski, A. Tyc, W. Wika. Cytowanie i omówienie dorobku tych autorów wymagałoby osobnego tomu.

³ Porównaj prace M. Dobrowolskiej, 1948, 1961; Zaborskiego i Wrzoska, 1938; zob. też Myga-Piątek, 2005, Pliń, 2005).

PRZYRODNICZE I HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA ROZWOJU OSADNICTWA ORAZ JEGO KONSEKWENCJE KRAJOBRAZOWE

Procesy osadnicze na obszarze Wyżyny Częstochowskiej mają bardzo odległą, sięgającą paleolitu przeszłość. Zajmowanie terenów i ich gospodarcze wykorzystywanie było wynikiem wyboru warunków odpowiednich z punktu widzenia potrzeb i możliwości pierwotnego osadnictwa (Kostrzewski, Chmielewski, Jażdżewski, 1965). Źródła archeologiczne potwierdzają bytowanie na tych terenach ludności kultur prasłowiańskich: łużyckiej z epoki brązu - cmentarzyska z Baczyna, Brzoskwini, Brzezia, grodziska koło Udorza, Gąszczyk nad Wartą oraz liczne stanowiska zarówno jaskiniowe, jak i otwarte w rejonie Ojcowa, Doliny Mnikowskiej, Kobyłańskiej i Wodącej, Podlesic i na Górze Birów oraz kultury przeworskiej z epoki żelaza - stanowiska w Dolinie Sanki, Wodącej, na Górze Birów oraz cmentarzyska Giebułtów, Olsztyn, Babice, Częstochowa-Raków (Głowacki, Kopacz, 1974; Młodkowska-Piepiórowska, 1995).

Cały okres rozległej w czasie prehistorii charakteryzowało kilka zbieżnych cech, dotyczących przestrzennego rozkładu form gospodarowania. Skoncentrowane i występujące wyspowo osadnictwo, nawiązywało głównie do dolin rzecznych (dostęp do wody, schronisk skalnych i surowca krzemienno-żelaznego). Między nimi rozciągały się okresowo penetrowane tereny pustek osadniczych. Ogólną prawidłowością była więc ta, iż rzeki łączyły, a działy wodne dzieliły terytoria osadnicze. Obraz ten zaczął stawać się mniej wyraźny dopiero w końcowej fazie neolitu w kulturze pucharów lejkowatych i w czasach wczesnego średniowiecza, kiedy to osadnictwo przemieszczało się na wysoczyzny, a pod uprawę zaczęto wówczas wykorzystywać przestrzeń międzydoliną (Kurnatowski, 1995).

W okresie plemiennym na Wyżynę Krakowsko-Częstochowską sięgały siedziby Wiślan, a w końcu IX w. tereny te zostały włączone w granice państwa wielkomorawskiego. Wczesne średniowiecze było okresem, który charakteryzował się rozwojem osad obronnych, gęsto zabudowanych, otoczonych murami i fosami. W całej Małopolsce było ich około trzydziestu. (Antoniewicz, Wartołowski, 1964; Błaszczuk, 1966). Powstawały tu grody obronne wykorzystujące do budownictwa naturalny surowiec skalny, np.: Gąszczyk, Wały (Złoty Potok), Góra Birów oraz grodziska w Mnikowie i Zagórowej, Czulowie, Zabierzowie, Okluszu, Rudawie, Kromołowie i Mstowie (Bogdanowski, 1992; 1993a; Noga, 1997). Były one załączkiem większości stałych osad - złożonych z kilku lub kilkunastu chat.

Pod koniec X i w XI w. w omawianym obszarze miała miejsce druga fala osadnicza - zaczęły powstawać załączki miast tworzonych przy małych grodach i ośrodkach religii chrześcijańskiej. W średniowieczu wraz ze wzrostem politycznej roli feudałów świeckich i duchownych, następowało rozwarstwienie ludności. Podstawą społecznego zróżnicowania stawała się posiadana ziemia, co inicjowało ważne przemiany ekonomiczno-społeczne zachodzące na wsi. Powstały nowe formy własności i nowocześniejsze układy osadnicze. Struktura społeczno-własnościowa odzwierciedlała się

w systemie zawłaszczania ziemi, w technice i rodzaju gospodarki rolnej, w rozmieszczeniu i kształtach osiedli (Dobrowolska, 1948). W XII w. wykształciła się pierwsza forma dzierżawy. Równolegle rozwijało się osadnictwo czynszowe na prawie niemieckim, które przyniosło przeobrażenia życia wiejskiego (Kuraś, 1971). Tworzono nowe jednostki osadnicze, łącząc kilka starych osad w jedną wieś. Przeprowadzono też reformę gruntową, polegającą na wymierzaniu jednostek roli, czyli łanów o powierzchni około 30 mórg, które stanowiły podstawę pojedynczego gospodarstwa (Sobalski, 1974). Charakterystyczna dla tej reformy szachownica gruntów gwarantowała pierwotnie wszystkim osadnikom przydział roli takiej samej klasy. Z czasem jednak doszło do wyodrębnienia kilku grup społecznych, które różnicował stan majątkowy, a tym samym stosunek do panującej formacji pańszczyzny (Ochmański, 1959). Następowo ukierunkowanie eksploatacji w gospodarce żywnościowej na uprawę zbóż. Wywoływało to z kolei nową falę wylesiania i stopniową destrukcję systemu wodnego (Laderski, 1966; Kurnatowski, 1995).

Czasy średniowiecza na obszarze Wyżyny Częstochowskiej znaczą warownie zakładane w XIV w. przez Kazimierza Wielkiego dla ochrony granic Korony ze Śląskiem, będącym wówczas w sferze wpływów czeskich. Powstawały obronne rezydencje szlacheckie lub biskupie m.in.. Bydlin, Korzkiew, Tenczyn, Smoleń, Mirów, Lipowiec, Ryczów, Łukowiec, Przewodziszwice, Olsztyn, Ostreżnik, Ogrodzieniec, Bobolice, Rabsztyn. Rosnące poczucie bezpieczeństwa zdecydowało o wzroście intensywności procesów osadniczych (Antoniewicz, 1982). Dlatego wiek XIII i XIV był okresem krystalizowania się podstawowego zrębu miejskiej sieci osadniczej. Powstawała wówczas bardzo precyzyjnie określona sieć miast, pomiędzy którymi odległość nie mogła przekraczać jednego dnia drogi, czyli 17–20 km. Tak wykrystalizowana sieć miasteczek średniowiecznych podyktowana była zarówno koniecznością handlu tranzytowego dalekosiężnego, jak i potrzebami miejscowego rynku. Od XIV w. miasta te przyjmowały nowe funkcje, wyraźnie wzrosła pozycja rzemiosła. Powstawały ośrodki skupione w dolinach rzecznych, wykorzystujące napęd koła wodnego. W tym okresie zaczęły powstawać także pierwsze osady górnicze, m. in. ołowiu i srebra koło Olkusza i Nowej Góry, rud żelaza koło Zawiercia, czarnego marmuru w Dębniku.

Jednocześnie tworzyły się nowe formy własności i nowocześniejsze formy osadnictwa na wsi. Panujący system społeczno-własnościowy odzwierciedlony został w ówczesnych podziałach ziemi, technice i rodzaju upraw, rozmieszczeniu i kształtach osiedli, które różniły się na terenie małej i wielkiej własności ziemskiej. Nowe osadnictwo czynszowe rozwijało się na prawie niemieckim, często łączono kilka osad w jedną wieś. Wzrastała powierzchnia upraw w systemie przemienno-odłogowym. Ekstensywny styl upraw nadal wymagał dużych odlesień terenu.

Następująca w XVII w. kolejna fala osadnicza związana była z powstawaniem prywatnych miast i wsi; stare miasta uzyskiwały nowe przywileje. W ślad za tym postępowało wzmocnienie komunikacji między jednostkami osadniczymi – wytyczano

nowe i umacniano stare drogi. Wiele zamków uległo wówczas przekształceniu w renesansowe rezydencje. Jednak potop szwedzki przyniósł dla większości upadek i rozpoczął stopniowy proces rujnowania zamków.

Analizy kartograficzne i studia geograficzno-historyczne pozwalają ocenić, że życie gospodarcze, społeczne i majątkowe wsi na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej przebiegało odmiennie w obszarach wysoczyznowych i w dolinach⁴. Pozbawione wody, suche tereny na wzniesieniach miały ograniczone zdolności rozwoju. Natomiast doliny stanowiły uprzywilejowane osie osadnicze, w których woda i jej energia wyznaczały poziom dobrobytu lokalnych społeczności.

W okresie zaborów Wyżynę podzieliła granica; w 1795 r. była to granica pomiędzy zaborami pruskim i austriackim; po wojnach napoleońskich, od 1815 r. granica pomiędzy Królestwem Polskim, a Rzeczpospolitą Krakowską, biegnąca mniej więcej na linii Nowa Góra – Radwanowice – Modlnica. Po powstaniu krakowskim 1846 r. i włączeniu Rzeczpospolitej Krakowskiej do Austrii, aż do 1914 r. granica ta nie zmieniła się.

Kolejnej fali kolonizacyjnej (obejmującej przede wszystkim dobra rządowe) towarzyszyło tworzenie przysiółków i koloni na prawie czynszowym (Baranowski, 1969). Proces ten na pewien okres rozwiązywał problem przeludnienia wsi. Obejmowano uprawą dawne ugory, nieużytki i poręby trójpółowki. Postępował także rozwój przestrzenny dotychczasowych wsi, których układy można określić jako ulicówki i rzędówki oraz wsie typu przyczółkowego. W okresie uwłaszczenia większość wsi została przebudowana, najczęściej niezgodnie z pierwotnym planem osadniczym (Łoś, 1978). Trudno jest dziś w terenie odczytać dawne układy przestrzenne.

Z uwagi na wielowiekową dominację własności szlacheckiej i duchownej powszechną formą własności na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej pozostawały folwarki – duże gospodarstwa rolne nastawione na masową produkcję przeznaczoną na zbytni. Na opisywanym terenie w XIX w. funkcjonowało ponad sto folwarków. Zapisem krajozobrazowym ówczesnych przemian na wsi, przetrwałym do czasów współczesnych, są rozległe połacie pól, które znane są pod nazwą „pańskie”, „folwark”, „na pańskim” (do dzisiaj obecne np. na mapach topograficznych i używane w mowie potocznej). Pozostałością tego okresu jest także stosunkowo gęsta sieć zabudowań dworskich⁵. Na podstawie interpretacji szczegółowych map wojskowych

⁴ Trwający wówczas proces zagęszczania się sieci osadniczej bardzo dobrze odzwierciedlają archiwalne opracowania kartograficzne. Np. Mapy: R. Zanonniego (1772), K. de Perthéés'a z 1787 roku oraz *Mapa Nowego Śląska* z 1807 roku obrazują stan ówczesnej sieci miast i wsi powiązanych wzajemnie układem szlaków komunikacyjnych - charakterystyczny promienisty układ dróg wiodący do wszystkich okolicznych miasteczek np: Olsztyna, Mstowa, Janowa, Przyrowa, Żarek, Lelowa i Koniecpolna, Mrzygłodu i Włodowic.

⁵ Dwory na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej niezwykle popularne jeszcze w okresie międzywojennym, w większości przypadków uległy całkowitemu zniszczeniu w czasie II wojny światowej lub w czasach gospodarki socjalistycznej. Najlepiej zachowanymi obiektami są dwór w Tarnawie i Złotym Potoku.

z lat międzywojennych oraz w oparciu o relacje najstarszych mieszkańców można jeszcze odtworzyć miejsca usytuowania nieistniejących już dworów i folwarków np. w Jaroszowie, Poniku, Żarkach, Przewodziszwicach, Pabianicach, Żurawiu, Biskupicach, Zagórzcu, a nawet całych osad, które dzisiaj już nie istnieją⁶.

Okres XIX w. zaznaczył się na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej jako czas wielkiego bumu rzemiosła wodnego. Doliny Prądnika, Wiercicy, Krztyni, górnej Warty, Ordonówki zmieniły się w duże zagłębienia o załączkach struktur przemysłowych (Falinowska-Gradowska, 1995; Myga-Piątek, 2004 a). Młyny zbożowe i słodowe, kaszarnie, olejarnie, prochownie, papiernie, folusze, tkalnie, garbarnie, tartaki, kuźnice i fryszerki, hamernie, ślusarnie, szabelnie, to tylko niektóre z najpopularniejszych wówczas inwestycji lokowanych nad rzekami. Zapoczątkowane wówczas intensywne prace techniczne, w tym budowa licznych stawów i spiętrzeń w korytach rzek zainicjowały proces przeobrażeń naturalnych ekosystemów w dolinach. Obok ludność pracującej w rzemiośle i przemyśle część mieszkańców regionu nadal znajdowała zatrudnienie w pracach rolnych na potrzeby dworów i zakładach związanych z gospodarką dworską: w browarach, karczmach, kamieniołomach, które istniały na tym terenie od najdawniejszych czasów.

Przemianom przestrzennym na prowincji towarzyszyły zabiegi funkcjonalno-estetyczne powstawały liczne założenia parkowo-pałacowe. Spośród 24 założeń istniejących na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej w XIX w. do cenniejszych należą w: Borownie, Działoszynie, Krzeszowicach, Kruszynie, Młoszowej, Pilicy, Szczekocinach, Ściborzycach, Woli Justowskiej i w Złotym Potoku.

Dominacja zajęć związanych z obsługą zaplecza rolniczego oraz konkurencja ze strony rodzącego się kapitalistycznego ogólnokrajowego rynku były w konsekwencji przyczynami utraty praw miejskich przez wiele miasteczek Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Fakt odbierania praw miejskich był dość powszechny i stanowił przykład represji carskich po powstaniu styczniowym.

Przełom XIX i XX w. był okresem intensywnego rozwoju przemysłu częstochowskiego i dąbrowskiego. Fakt ten utrwalił podział Wyżyny Częstochowskiej na dwie wyraźne strefy. W środkowej części obszaru dominowała gospodarka rolna, leśna i rozwijające się w dolinach rzemiosło. W południowej i północnej części zaznaczały się wpływy przemysłowe, związane z formacją kapitalistyczną.

W 1920 r. ustawa o reformie rolnej przewidywała wykup ziemi, należącej do państwa oraz będącej własnością prywatną za połowę ceny wolnorynkowej⁷. Reforma ta uznana została za zbyt radykalną i zastąpiono ją ustawą z 1925 r., która sankcjonowała wielką własność prywatną i opierała się na dowolnej parcelacji⁸.

⁶ Upadek kilku osad w tym okresie związany był także z klęską żywiołową, np. pożarem (Górne Żarki) lub z epidemią zakaźnej choroby (Mrozów).

⁷ – Dziennik Ustaw RP. 1920, nr 70, poz. 462.

⁸ – Dziennik Ustaw RP. 1926, nr 1, poz. 1.

Nie zlikwidowano więc problemu ludności małorolnej i bezrolnej. Majątki obszarne do tej pory stanowią widoczne i wyróżniające się w krajobrazie zespoły wielkich pól uprawnych. Dodatkowo niekorzystnie na strukturze własnościowej i majątkowej odbił się kryzys gospodarczy 1924–1933. Pogłębiło to trudną sytuację na wsi. Czasy gospodarki dworskiej przerwała druga wojna światowa.

Opisany styl gospodarowania typowy był na tym obszarze aż do wybuchu II wojny światowej. Wraz ze zmianą ustroju polityczno-gospodarczego na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej zaznaczyły się wielkie przemiany znajdujące wyraz w zagospodarowaniu przestrzennym i fizjonomii środowiska. Majątki podworskie objęto uwłaszczeniem, dokonując ich parcelacji. Spowodowało to fragmentację powierzchni rolnych i leśnych. Miało to ogromne konsekwencje ekologiczne i fizjonomiczne. Upaństwowiono lasy. Na obszarach byłych folwarków powstawały Państwowe Gospodarstwa Rolne. Najstarsze zespoły stawów hodowlanych w Polsce (np. Pstrągarnia w Złotym Potoku, czy Ojcowie) przekazywano w ręce Państwowych Gospodarstw Rybackich. Upadły zakłady rzemieślnicze lub były przymusowo unowocześniane - upaństwowiono i zelektryfikowano duże młyny wodne i fabryki – np. w dolinie Wiercicy i dolinie Prądnika (Myga-Piątek, Partyka, 2003; Myga-Piątek, 2004a). Zabudowania podworskie ulegały przebudowie lub zniszczeniu wskutek braku finansowego wsparcia. Wiele obiektów zabytkowych uległo całkowitemu zrujnowaniu.

Powszechnym procesem, typowym zresztą dla całej Polski w tym okresie stało się rozpraszenie zabudowy. Powojenne procesy osadnicze były zbieżne z ogólnoregionalną i ogólnopolską tendencją w tym względzie. Miasta traciły i odzyskiwały prawa miejskie - zaczynały ugruntowywać swą pozycję w tradycyjnej dla nich roli lub przyjmowały nowe funkcje, np. związane z obsługą przemysłu i usług, a z czasem narastającego ruchu turystycznego.

W miejsce tradycyjnych form architektonicznych pojawiały się znormalizowane wzorce budownictwa, wsie były „ozdabiane” architekturą prowincjonalnego bieda-modernizmu z klasycznym budynkiem tzw. pawilonu GS. Na potrzeby ludności pracującej w PGR-ach budowano bloki mieszkalne stanowiące pomniejszoną i jeszcze bardziej prostą wersję miejskiego blokowiska. Krajobraz miasteczek i wsi Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej zobrazował brutalnie stosunek władzy ludowej do unikatowych cech przestrzennych. Krajobraz stał się ikoną władzy (Czepczyński, 2006). Etap socjalistycznego unowocześniania, przyniósł bardzo wiele strat w krajobrazowej tkance regionu, wywarł trudne do zatarcia i ciągle widoczne piętno. Zarządzanie krajobrazem w tamtych czasach opierało się na systemie nakazowo-rozdzielczym kształtowaniem przestrzeni, zaniedbywało lub łamało przyrodnicze atrybuty środowiska i cechy lokalnej kultury.

WSPÓŁCZESNE PRZEOBRAŻENIA KRAJOBRAZÓW KULTUROWYCH WYŻYNY KRAKOWSKO-CZĘSTOCHOWSKIEJ

Współczesne przeobrażenia krajobrazów opisywanego regionu zachodzą na kilku płaszczyznach. W osadach wiejskich w okresie pięćdziesięciu lat socjalistycznego „unowocześniania” trwał proces ich unifikacji, objawiający się przemianami w fizjonomii osad. Fakt ten był równoznaczny z utratą regionalnej tożsamości, co najszybciej objawiało się w przemianach architektonicznych (Czajkowski, 1977; Borowska-Antoniewicz, 1988; Bogdanowski, 1997).

Zmieniło się znaczenie i jakość walorów krajobrazowych regionu⁹. Przykładowo w odniesieniu do zasobów wodnych miały miejsce następujące przeobrażenia: zaprzestano konsumpcyjnego i energetycznego użytkowania wód rzecznych na rzecz intensywnego użytkowania hodowlanego i turystycznego. Spowodowało to zmianę funkcji dolin rzecznych w regionach, które do XIX w. stanowiły swoiste mikroregiony przemysłu wodnego. Obecnie doliny spełniają głównie funkcje komunikacyjne (osie szlaków drogowych) i turystyczne – osie lokalizacji ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych; zmianie uległa jakość wód i jej ilość dostępna w obiegu; zmienia się poziom wód podziemnych wskutek intensywnego eksploataowania zasobów z głębokich poziomów – w tym także komercyjnych ujęć wód mineralnych, a także górnictwa piasków i wapieni oraz gospodarki rybnej; zmieniły się stosunki retencji powierzchniowej poprzez: osuszenie niewielkich terenów podmokłych, wytworzenie się sieci małych oczek wodnych w wyrobiskach piasków formierskich, powstanie nowych obszarów podmokłych w okolicy stawów i towarzyszących im ekosystemów.

Wiele zmian krajobrazowych obserwujemy w związku z zarzucaniem gospodarki rolnej. Stosunkowo słabej jakości gleby, trudne w uprawie są stopniowo wyłączone z użytkowania. Ludność miejscowa upatruje większych korzyści w sprzedaży ziemi na cele rekreacyjne niż w dalszym, mało opłacanym zasiewie i hodowli. Pola przez wiele lat nie orane, wskutek naturalnej ekologicznej sukcesji podlegają zarastaniu przez zbiorowiska leśne. Wzrasta lesistość regionu, co tylko pozornie, z punktu widzenia ekologicznego wydaje się korzystne. Spada bowiem bioróżnorodność w strefie leśno-łąkowej i leśno-uprawowej, gdyż naturalne miedze i czyżnie, będące idealną ostoją dla wielu gatunków ptaków, drobnych płazów i ssaków, przestają istnieć, wchłaniane przez powierzchnie leśne. Poszerzają się powierzchnie monokultur sosnowych, mało atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo. Proces ten ma swą dalszą konsekwencję fizjonomiczną. W warunkach obszarowej ochrony prawnej (Ojcowski, Park Narodowy, Parki krajobrazowe: Orlich Gniazd, Dolinki Krakowskie, Bielańsko-Tyniecki, Dłubniański, Rudniański, Tenczyński) trudna do przewyciężenia

⁹ Ze względu na obszerność tego problemu poniżej zasygnalizowano tę kwestię w odniesieniu wyłącznie do wybranych elementów środowiska przyrodniczego.

jest idea „wyższości lasu” nad pozostałymi walorami krajobrazowymi. Skutkiem takiej polityki ochrony, promującej dominację walorów przyrody ożywionej, zanikają w dramatycznym tempie abiotyczne walory krajobrazu Wyżyny decydujące o jej specyfice. Są to przede wszystkim ikony krajobrazu regionu - ostańcowe formy skalne, które zarastają i przestają być widoczne w przestrzeni. Przestają istnieć cenne, tradycyjnie podziwiane powiązania widokowe.

Degradację krajobrazową potęgują najnowsze procesy osadnicze. Aktualnie obserwowany jest gwałtowny i żywiołowy (bo całkiem niekontrolowany i niczym nie sterowany) proces zawłaszczania krajobrazu na cele osadnicze pod pretekstem tzw. rekreacji („drugie domy”). Wyłączanie gruntów rolnych z użytkowania gospodarczego, czemu sprzyja łatwość ich sprzedaży na cele działek letniskowych, jest procederem masowym. Powszechnymi składnikami do niedawna tak atrakcyjnej przestrzeni Wyżyny stają się, występujące w ogromnym rozproszeniu nowe domy o najróżniejszej architekturze (od „sześcianu polskiego”, przez parterowe budynki z wielkopołaciowymi dachami, „góralskie” drewniane chaty, a nawet złożone pałacyki) i elewacjach (od plastikowego saydingu po tynki w krzykliwej kolorystyce). Nowe domy a także działki na których nie podjęto jeszcze budowy ogradzane są najczęściej betonowymi (tanymi i wytrzymałymi) płotami. Zanikają tradycyjne domy – o swojskiej, wiejskiej architekturze, lub nawet typowym regionalnym stylu¹⁰, najczęściej wyburzane lub przebudowywane; przestają towarzyszyć im kwiatowe ogródki przydomowe. Zastępuje je frontowa zieleń, formowana na kształt scenarii teatralnej, z idealnie przystrzyżonym angielskim trawnikiem i dominacją popularnego acz obcego żywotnika - (*Thuja occidentalis* lub *Thuja orientalis*). Opisane procesy sprawiają, że krajobraz popularnej Jury¹¹ przestaje być unikatowy, a staje się standardowy. Nie jest już odrębny, gdyż tak samo wyglądają osiedla w strefie podmiejskiej Krakowa czy Katowic. Zanikają cechy swojskie. Wsie przestają być „wsiami”, a stają się „miejscowościami” jakich setki spotykamy w Polsce. Na naszych oczach dokonuje się zniszczenie wyjątkowego dzieła sztuki współzycia natury i kultury (Bogdanowski, 1992, 1997; Pawłowska, 2001).

¹⁰ styl alpejsko-ojcowski, zachował się w pojedynczych egzemplarzach w Ojcowie i okolicy.

¹¹ Nazwa Jura jest niepoprawna z punktu widzenia regionalizacji fizycznogeograficznej. Tu została jednak użyta w znaczeniu potocznym.

GENIUS LOCI – GUO VADIS?

W świetle opisanych powyżej problemów właściwe wydaje się pytanie o to **kto i jak** zarządza krajobrazem Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej? **Kto** – gmina, dyrekcja parku krajobrazowego czy pojedynczy właściciel? **Jak** – czyli co jest zyskiem, a co stratą? Władze publiczne nastawione na łatwy i szybki zysk ze sprzedaży działek oraz potencjalne „zaktywizowanie gospodarcze” w swych planach zagospodarowania i decyzjach przestrzennych nie stawiają barier utrudniających inwestowanie, tym samym dopuszczają dowolność i tracą okazję wymuszenia wysokiej jakości. Do rzadkości należy opracowanie przez gminy tzw. typowych dla regionu projektów, które stylem nawiązują do rdzennych wzorów budownictwa ojcowskiego czy małopolskich dworów. Powszechnie uprawiane jest urbanistyczne kłusownictwo, które przenosi się także na jurajską prowincję. Zachodzi świadoma urbanizacja wiejskiego krajobrazu (Myczkowski, 1997). O legalności zabudowy często nie ma mowy. W wyniku braku nadzoru budowlanego powstają „domki” bez pozwolenia na budowę. To swoiste letniskowe *favellas* (dzielnice nędzy) - karykatury budowane, złożone (bo często nie zbudowane) z tego, co właściciel zdołał przytransportować na dachu lub przyczepie swojego auta. Trudno tu mówić o jakimkolwiek stylu, gdyż on nie istnieje. To swoisty „dadaizm budowlany”, a do tego jeszcze, o ironio, powód do dumy dla posiadacza tej niezwyklej „daczy” (Myga-Piątek, 2006). Może zatem najwyższy czas na przełamywanie stereotypu myślenia o własności prywatnej jako nieograniczonym prawie do posiadania. Posiadania - rozumianego nie w sensie *mieć coś na własność*, a w sensie *mieć prawo zarządzać*. „Własność”, jest bowiem pojęciem stosowanym zarówno na określenie konkretnych **rzeczy** będących w posiadaniu osób, jak i w odniesieniu do **praw** wobec obiektów i elementów rzeczywistości, które są przez te osoby bezpośrednio kontrolowane. Gdy mówimy o posiadaniu czegoś, najczęściej mamy na uwadze prywatne lub osobiste posiadanie. Własność może przybierać jednak różne formy; a jedną z nich jest posiadanie zbiorowe, czyli własność publiczna. Tu należy zdać sobie sprawę, że swoistą własnością publiczną jest krajobraz kulturowy (osadniczy, np. miejsko-przemysłowy czy rolniczy) o kolektywnym typie użytkowania. Może on być z jednej strony traktowany jako zbiorowy wytwór pracy wielu pokoleń ludzkich, a z drugiej strony, przy świadomej postawie osób zamieszkujących dany teren jako dobro wspólne. Nasz stosunek do posiadanych dóbr, w sensie przestrzennym, jest zatem w stanie kreować także obraz przestrzeni - krajobraz. Może, w przypadku właścicieli legitymujących się wysoką świadomością wartości i dziedzictwa miejsca, wspierać idee tożsamości i przekładać się na działania uznające i kultywujące tradycje i kanon miejsca¹². Częściej jednak, przy zbyt lekkomyślnym, nonszalanckim i pełnym pychy podejściu do własności, obraca się przeciwko związkowi człowieka z miejscem, powoduje destrukcję krajobrazu

¹² Terminy te wyjaśnia Z. Myczkowski w rozprawie Tożsamość krajobrazu ... 2003.

wywołaną pełną swobodą i dowolnością¹³. Dają się zauważyć poważne uchybienia w poziomie kultury ludzi zamożnych, wśród których zbyt duży procent to nowobogacy, u których poziom zamożności rozmija się z poziomem kultury. Z drugiej strony zbyt słabe jest jeszcze zintegrowanie społeczności, poczucie wspólnoty, zbyt niska jakość władzy publicznej oraz bardzo niedoskonale i mało przestrzegane prawo¹⁴.

Wszystko to powoduje jednak, że krajobraz Wyżyny Krakowsko Częstochowskiej bardzo się zmienia. Harmonia przestrzeni wyrażona mozaiką pól, miedz, łąk, lasów, zgodnych z siedliskiem i trwałych linii zabudowy – ta swoista synteza kultury i natury, zostaje zburzona i zastąpiona przez chaos przestrzeni. Struktura krajobrazu staje się przypadkowa. Obserwujemy wielość form zabudowy, najczęściej bezstylowej, natomiast manifestującej statut społeczny i materialny właścicieli, którzy najczęściej lekceważą zastany porządek przestrzenny. W miejsce przestrzeni otwartych¹⁵ pojawiają się małe działki ograniczone najczęściej betonowymi płotami, które szkodliwie segregują przestrzeń, dzielą ją na „puzzle”, za to w symboliczny wręcz sposób podkreślają stabilność i zasięg własności prywatnej. A przecież każda własność prywatna wchodzi przez proces percepcji w system własności publicznej i jest odbierana jako dobro wspólne (Pietras, Myga-Piątek, 2005).

Wyżyną Krakowsko-Częstochowska stanowi aktualny przykład krajobrazu „ruchomego”, w każdym sezonie wyglądającego zupełnie inaczej. Dynamiczne przemiany wywołuje turystyka. Z uwagi na opisane w początkowej części artykułu walory przyrodnicze, a jednocześnie bardzo bliskie sąsiedztwo dwóch potężnych aglomeracji – Górnośląskiego Związku Metropolitalnego i Krakowa, natężenie ruchu turystycznego eksplozywnie wzrasta. Przybiera on zgodnie z globalnymi tendencjami bardzo różne formy. W opisywanym regionie, z uwagi na jego cechy krajobrazowe jest to przede wszystkim turystyka ekstremalna i wyspecjalizowana: m.in. wspinaczka skałkowa, jazda quadami, motokros, kolarstwo górskie, motolotnie (turystyka hałaśliwa i wywołująca ingerencję w środowisko przyrodnicze). Zmniejsza się natomiast znaczenie turystyki krajoznawczej. Weekendowi turyści nastawieni są na „zaliczanie” coraz to nowych atrakcji¹⁶, a nie na refleksyjną podróż, której towarzyszy kontemplacja piękna krajobrazu. Zanika etos turysty-krajoznawcy i zmienia się znaczenie funkcji turystycznej. Turystami kierują zwykle pobudki konsumpcyjne a nie poznawcze.

Na postawione w tytule rozdziału pytanie, dokąd zmierza kształtowany przez wieki duch miejsca, odpowiedź nie jest optymistyczna. Krajobraz tej krainy staje się

¹³ Najczęściej mentalnie sam fakt własności prywatnej usprawiedliwia swobodę decydowania, bez konsultacji społecznej o kształcie przestrzeni –syndrom „*wolność Tomku, w swoim domku*”.

¹⁴ Szerzej zagadnienia te komentuje B. Wycichowska w niniejszym tomie.

¹⁵ niekoniecznie publicznych, ale percepcyjnie pojmowanych jako wspólne.

¹⁶ Odnotowujemy zwiększającą się liczbę różnego typu imprez turystycznych, z których większość ma już charakter cykliczny.

stosunkowo szybko symbolem ery konsumpcji. *Genius loci* ustępuje wobec „duchowych pustyń” – *loci communes* (Rembowska, 2004).

POZYTYWNE PRZYKŁADY PRZEOBRAŹEN PRZESTRZENNYCH

Z opisanych powyżej uwag wyłonił się dość pesymistyczny obraz. Należy postawić zatem pytanie, czy przemiany krajobrazowe mają wyłącznie charakter destrukcyjny? Z całą pewnością nie. Ponieważ jednocześnie, na drugim biegunie przeobrażeń, jawią się bardzo pozytywne przykłady dbałości o krajobraz. Najczęściej są one udziałem stosunkowo zamożnych i świadomych mieszkańców lub nowych przybyszy. Na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej można bez trudu odnaleźć przykłady interesujących adaptacji starych domostw, zagrod, stodół, a nawet dawnych dworów, które stają się pozytywnym wzorem do naśladowania dla kolejnych osób. Znane są przykłady rekonstrukcji całych osad włościańskich (okolice Złotego Potoku). Ponownie troską otaczane są obiekty małej architektury (studnie z kołowrotami i żurawiami, wiejskie stawy tzw. kaczęńce, a także kapliczki i przyrozne krzyże). Obserwujemy godne uwagi rozwiązania gospodarstw agroturystycznych, które wykorzystują bogactwo walorów przyrodniczych, kulturowych, etnograficznych, kulinarnych itp. regionu. Gospodarstwa te umiejętnie lansują także produkt lokalny (najczęściej potrawy z pstrągą, miody, nalewki ziołowe), wzbogacają ofertę turystyczną (przejażdżki bryczkami, kuligi, psie zaprzęgi). Stwarza to korzystną alternatywę dla agresywnej, hałaśliwej i konsumpcyjnej turystyki weekendowej. W ślad za tym wzbogacana jest oferta edukacyjna skierowana do młodzieży - rozwijana w ośrodkach dydaktycznych przy siedzibach Dyrekcji Ojcowskiego Parku Narodowego i parków krajobrazowych.

Wzmiankowane tu pozytywne przejawy mogą nastrojać optymistycznie. Tym bardziej, że należy podkreślić także, wręcz wzorcowe działania niektórych gmin, które pod zarządem mądrego burmistrza czy wójta wprowadzają korzystne dla wizerunku przestrzeni rozwiązania. Wszystko wskazuje zatem na to, że jesteśmy w bardzo przejściowym, burzliwym okresie. Trudności i negatywne przykłady psucia krajobrazu, graniczą z rozwiązaniami bardzo pozytywnymi i godnymi naśladowania.

PODSUMOWANIE

Przedstawiony region jest miejscem szczególnym na mapie krajobrazów naszego kraju. Pytanie o jego sens i kształt miejsca jest pytaniem kluczowym w koncepcji ochrony dziedzictwa kulturowego oraz kształtowania środowiska przyrodniczego. Znajomość dziedzictwa kulturowego określonej przestrzeni, a jednocześnie wyraźne zidentyfikowanie problemów zarządzania przestrzennego, stanowi klucz do prognozowania zmian i wytyczania kierunków ochrony krajobrazu.

Opisując dynamikę krajobrazu kulturowego pod kątem zmian determinowanych przez nowe osadnictwo i turystykę, należy stwierdzić, że obecny jego stan jest tylko kolejnym stadium rozwojowym zachodzącym pod wpływem procesów dziejowych. Wniosek ten stawia kolejne pytanie o kształt i bogactwo struktury krajobrazu kulturowego w kolejnym etapie. Wynika stąd pilna potrzeba określenia realnych zagrożeń, jakie dla przyrodniczego i kulturowego wymiaru krajobrazu niesie intensyfikująca się gospodarka człowieka.

Otoczenie prawną ochroną badanego terenu w ramach systemu parków krajobrazowych dało jedynie początek dla zadań ochroniarskich i konserwatorskich. Pierwszeństwo zadań ochrony zasobów biologicznych stwarza pewne obawy o jakościowy wymiar krajobrazu. Dominacja zadań ekologicznych parków krajobrazowych i narodowych wynikająca z ustawy o ochronie przyrody stwarza nieumyślną sytuację traktowania zadań ochrony wartości abiotycznych i kulturowych w sposób drugorzędny. Pytanie o to, co chronić na tym obszarze, jest pytaniem konfliktowym z punktu widzenia przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych.

Współcześnie krajobraz Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej wymaga jak najwyższej ochrony, ze względu na fakt narastających zagrożeń, jakie dla wizerunku przestrzeni niesie zunifikowana kultura masowa. Dotychczasowe formy ochrony w postaci Ojcowskiego Parku Narodowego i sześciu parków krajobrazowych oraz zawartych w ich granicach rezerwatów spełniają swoją rolę, w odniesieniu do obszarów, jakie obejmują. Jednak już w otulinie, ze względu na złagodzone przepisy inwestycyjne, potęgują się niekorzystne zjawiska związane z dowolną i chaotyczną formułą zagospodarowania przestrzennego. Należy szeroko i mocnym głosem domagać się ochrony tutejszego krajobrazu. Na fali walki o ochronę środowiska i przyrody zapomnieliśmy jakie jeszcze inne szkody w przestrzeni może wyrządzić człowiek.

Co należy zrobić aby duch miejsca ponownie zechciał wrócić w te strony?

W zakresie decyzji o skutkach gospodarczych i ekonomicznych

Należałoby harmonijnie połączyć dawne i współczesne funkcje dolin oraz otaczających je obszarów wysoczyznowych. Odrestaurowania wymagają dawne założenia młynarskie; stanowiłyby doskonałą formę mikrozagłębi energetyki wodnej obsługujących zwiększającą się liczbę obiektów turystycznych oraz stacjonarnych i letniskowych gospodarstw. Wzmocnienia wymaga tradycyjny sposób hodowli ryb łososiowatych mający najstarszą historię w Polsce. Realizacja takiego pomysłu łączyłaby w sobie cel gospodarczy przynosząc wysokie korzyści finansowe i ekologiczno-krajobrazowy wpływając znacząco na odtworzenie dawnego bogactwa struktury krajobrazów wodnych.

W zakresie decyzji o skutkach przestrzennych

Uporządkowania wymagają kwestie osadnictwa i zabudowy. Powinien obowiązywać konsekwentny nakaz rozbiórki wszystkich nielegalnych form „drugich domów”, a także realnie prowadzona polityka „uszczelniania” zabudowy wzdłuż ciągów komunikacyjnych. Nie powinno się dopuszczać do dalszego „rozlewania” się zabudowy po całym terenie wsi. Zadać należy o przygotowanie typowych projektów zabudowy, które stanowiłyby pożądaną wzorzec budownictwa w tym regionie. Powinno nastąpić zbliżenie stanowisk poszczególnych gmin oraz odpowiednich zarządów obszarów chronionych. Konieczne jest także przygotowanie społecznej koncepcji rewitalizacji krajobrazu kulturowego, opartego o zasady szerokich konsultacji i partycypacji społecznej. Powinna mieć ona charakter programowy i systemowy, a nie ograniczać się do rekonstrukcji pojedynczych założeń architektonicznych¹⁷

W zakresie decyzji o skutkach ekologicznych

Konieczne jest uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej. Jak dowiodły badania autorki w końcu lat 90. XX w. problem niewłaściwego składowania nieczystości komunalnych stanowi bardzo duże zagrożenie dla jakości wszystkich komponentów środowiska przyrodniczego na obszarze krasowym Wyżyny. Wiele braków wykazuje także system selektywnej zbiórki i składowania, a także utylizacji odpadów komunalnych. Przy dominacji osadnictwa letniskowego (w niektórych wsiach powyżej 50%) problem gromadzenia i wywózki odpadów jest dramatyczny.

Konsekwencji wymaga nadzór nad miejscami szczególnie cennymi przyrodniczo, gdyż one ulegają największej dewastacji i ekologicznej destrukcji w wyniku penetracji pseudoturystycznych.

W zakresie decyzji o skutkach edukacyjnych

Istnieje pilna potrzeba przygotowania bogatej i różnorodnej oferty „żywych” ośrodków muzealnych (np. stawów hodowlanych, historii młynarstwa, osadnictwa, ruchu krajoznawczego i turystyki). Teren Wyżyny jest idealnym miejscem dla lekcji terenowych – należy zwrócić większą uwagę na edukację estetyczną w odniesieniu do kształtowania krajobrazu. Treści te nie były dotąd przedmiotem praktyki szkolnej na żadnym przedmiocie ani programie nauczania.

¹⁷ W wielu miejscach odnotowujemy pozytywne przykłady wzrostu dbałości o obiekty architektoniczne. Odrestaurowywane są dawne dworki, zagrody włościańskie, a nawet całe zamki np. Mirów, Bobolice, Rabsztyn. Te bardzo cenne inicjatywy mają ciągle jednak punktowy charakter i nie wpływają znacząco na jakość całego krajobrazu. Podnosząc jego atrakcyjność (także turystyczną), na obecnym etapie mogą „niechcący” zastrzyc chwilowo problem najazdu turystycznego. Przeobrażeń wymaga zatem najpilniej sprawa organizacji przestrzeni (zarządzania krajobrazem).



Fot. 1, 2. Przykłady ofert sprzedaży gruntów na Wyżynie Krakowskiej (fot. J. Partyka).

Photo 1, 2. Examples of offers for sale of ground on the Upland of Krakowska (photo by J. Partyka).

Fot. 3. Betonowe płoty wzdłuż nowych posiadłości przygotowane pod budowę „drugich domów” (fot. J. Partyka).

Photo 3. Concrete fences along new estates prepared up to the structure „second houses” (photo by Partyka).

Fot. 4, 5, 6. Przykłady wkraczania osadnictwa letniskowego na obszar Wyżyny i nieudane formy adaptacji przestrzeni na cele turystyczne, okolice Suliszowic (fot. U. Myga-Piątek).

Photo 4, 5, 6. Examples of entering of the holiday settlement the area of the Upland and unsuccessful forms of the adaptation of the space to tourist destinations, near Suliszowice (photo by U. Myga-Piątek).



Fot. 7. Klasyczny przykład krajobrazu Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej z ostańcami skalnymi – okolice Olsztyna (fot. J. Nita)

Photo 7. Classic example of the landscape of the Upland of Krakowsko-Częstochowska with rock inselbergs - near Olsztyn (photo by J. Nita).

Fot. 8 . Ruiny Zamku w Ogrodzieńcu. Klasyczne elementy krajobrazu Jurajskiego (fot. S. Pytel).

Photo 8. Ruins of the Castle in Ogrodzieniec. Classical elements of the Jurassic landscape (photo by S. Pytel).

Fot. 9. Źródła Zygmunta (potok Wiercica).

Photo 9. Zygmunt's Springs (Wiercica stream).

Fot. 10. Jeden z licznych dworów na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej – Czepurka

Photo 10. One of many manor houses on the Upland of Krakowsko-Częstochowska – Czepurka

Fot. 11. Kapliczka św. Idziego w kształcie rotundy (okolice Zrębic).

Photo 11. Chapel by st. Idzi in rotunda shape (near Zarebice).

Fot. 12. Zabytkowy zespół stawów hodowlanych z 1881 r. w okolicach Złotego Potoku

Photo 12. Historic complex of breeding ponds from 1881 near Złoty Potok.

Fot. 9 – 12 U. Myga-Piątek.

Photo 9 – 12 by U. Myga-Piątek.

W zakresie prawnym

W polskim prawodawstwie nadal obowiązują dwie odrębne ustawy regulujące rozłącznie kwestie ochrony przyrody i dóbr kultury. Od kilku lat trwają jednak dyskusje nad scalaniem przepisów prawnych w myśl idei holistycznej. Koncepcja ta niesie duże nadzieje na najwłaściwsze pielęgnowanie i komponowanie krajobrazu nie tylko jako bezpośredniego środowiska życia człowieka, ale także jako obrazu i dowodu naszego bytowania. Współczesny krajobraz kulturowy jest bowiem wizerunkiem przestrzeni „odziedziczonej”, ale stale nadal przekształcaanej.

Jak dowodzi przykład Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, współcześnie krajobraz wymaga jak najwłaściwszej pielęgnacji i ochrony. Ze względu na fakt narastających zagrożeń, jakie dla wizerunku przestrzeni niesie zunifikowana „kultura masowa”, dotychczasowe formy zabezpieczeń prawnych okazują się niewystarczające. Praktyka administracyjna w dziedzinie ochrony zabytków i planowania przestrzennego nie nadążają za modyfikacjami ustrojowymi i społecznymi (Pawłowska, Swaryczewska, 2002). Coraz częściej jesteśmy świadkami konfliktu interesów, wynikającego z różnych punktów widzenia na dobro przyrodniczo - kulturowe. Nadal chęć posiadania i swobody użytkowania, przewyższa troskę o zachowanie obiektów zabytkowych i ich przetrwanie jako elementów dziedzictwa. Dużą nadzieją w tej dziedzinie jest rozwój aktywności lokalnych środowisk, oparty na edukacji z zakresu dziedzictwa kulturowego i edukacji ekologicznej, a także rozwój praktyk partycypacji społecznej.

LITERATURA

Andreychouk V., 2008: The evolution of geographical environment and contemporary geography. [in:] Methodology of landscape research. Dissertations Commission of Cultural Landscape No 9. Commission of Cultural Landscape of Polish Geographical Society. Sosnowiec, s. 5-38.

Antoniewicz W., Wartogłowski I., 1964: Mapa grodzisk w Polsce, Kraków.

Antoniewicz M., 1982: Przeszłość Żarek. Powstanie i rozwój miasta na przestrzeni sześciu wieków. Częstochowa.

Baranowski B., 1969: Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX w. Częstochowa.

Błaszczuk W., 1966: Inwentaryzacja średniowiecznych zamków i strażnic warownych

- na Wyżynie Jurajskiej. Rocznik Muzeum w Częstochowie. T. II, Częstochowa.
- Bogdanowski J., 1992: Przekształcenia krajobrazu Jurajskiego w ciągu wieków i problemy ochrony. Pierwsze Sympozjum Jurajskie, Człowiek i środowisko naturalne Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej, Zarząd ZJPK, Dąbrowa Górnicza, s. 39–56.
- Bogdanowski J., 1993: Sztuka obronna. W: *Natura i kultura w krajobrazie Jury*. Kraków, s. 5–15.
- Bogdanowski J., 1997: Procesy osadnicze i przemiany architektoniczno-krajobrazowe (1939–1970). [w:] *Osadnictwo i krajobraz, Natura i kultura w krajobrazie Jury*, Kraków, s. 69–86.
- Borowska-Antoniewicz J., 1988: Dawna architektura Częstochowy i regionu w ikonografii XVII–XX w., Częstochowa.
- Böhm A., 2008: Between the theory and practice of landscape formation. Methodology of landscape research. *Prace Komisji Krajobrazu kulturowego* Nr. 9.
- Czajkowski J., 1977: Budownictwo wiejskie w okolicy Częstochowy w poł. XVIII. [w:] *Polska Sztuka Ludowa*, nr 2, Częstochowa.
- Czeczpyński M., 2006: Krajobraz kulturowy miast po socjalizmie. Tendencje przemian form i znaczeń. [w:] M. Rzepczyński (red.): *Przestrzenie miast postsocjalistycznych. Studia społecznych przemian przestrzeni zurbanizowanej*. Bogucki Wyd. Naukowe. Gdańsk-Poznań.
- Dobrowolska M., 1948: Dynamika krajobrazu kulturalnego. *Przegląd geograficzny*, T. XXI, z. 3–4, s.151–205.
- Dobrowolska M., 1961: *Przemiany środowiska geograficznego Polski do XV w.* PWN, Warszawa.
- Falinowska-Gradowska A., 1995: *Ojców w dziejach i legendzie*. OPN, Ojców.
- Głowacki M., Kopacz J., 1974: Z pradziejów regionu częstochowskiego. *Ziemia Częstochowska*, T. 10, s. 47–56.
- Kaczmarzyk E., 2004: *Badacze północnej części Wyżyny Śląsko-Krakowskiej*. Muzeum Częstochowskie. Częstochowa.
- Kostrzewski J., Chmielewski W., Jażdżewski K, 1965: *Pradzieje Polski*. PWN, Warszawa.
- Kurnatowski S., 1995: Interdyscyplinarność w badaniach przestrzeni dorzecza. Cz. 1, [w:] *Rzeki*, (red.): J. Kołtuniak, T. 4, s. 32–53.
- Kuraś S., 1971: *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV w.* Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 179.
- Laderski H., 1966: Wpływ gospodarki leśnej na stosunki wodne w zlewni górnej Warty, *Gospodarka Wodna*, nr 11, s. 415–418.
- Łoś H., 1978: Etnograficzno-historyczne przesłanki tworzenia się regionu i województwa częstochowskiego. *Ziemia Częstochowska*, T. 12, Częstochowa.
- Młodkowska-Przepiórowska I., 1995: *Kultura przeworska na ziemi częstochowskiej*. Muzeum Częstochowskie, Częstochowa.
- Myczkowski Z., 1997: Współczesny krajobraz osadniczy i architektura po roku 1970. [w:] *Osadnictwo i krajobraz*, (red. Z. Noga), *Natura i kultura w krajobrazie Jury*,

- Kraków, s. 77–87.
- Myczkowski Z., 2003: Krajobraz wyrazem tożsamości w wybranych obszarach prawnie chronionych w Polsce. Monografia 285. Seria Architektura. Politechnika Krakowska. Kraków
- Myga-Piątek U., 2001a: Wpływ gospodarki wodnej na przemiany krajobrazu Doliny Prądnika. [w:] J. Partyka (red.): *Badania naukowe w południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*. OPN, Ojców, s. 69-72.
- Myga -Piątek U., 2001b: Ewolucja krajobrazu środkowej części Wyżyny Częstochowskiej – aspekty kulturowe. [w:] *Problemy ekologii krajobrazu*, T. 10, IPG UJ, Polska Asocjacja Ekologii Krajobrazu Kraków, s. 357-365.
- Myga-Piątek U., 2002: Rozwój turystyki na obszarze projektowanego Jurajskiego Parku Narodowego. [w:] *Użytkowanie turystyczne parków narodowych. Ruch turystyczny – zagospodarowanie – konflikty –zagrożenia* (red.): J. Partyka. Instytut Ochrony Przyrody PAN, Ojcowski Park Narodowy, Ojców, s. 561-573.
- Myga-Piątek U., 2003: Zabytkowe obiekty architektoniczne w krajobrazie planowanego Jurajskiego Parku Narodowego [w:] *Ochrona dóbr kultury w parkach narodowych* (red.): J. Partyka, Wyd. Ojcowski Park Narodowy, Kraków, s.573-585.
- Myga-Piątek U., Partyka J., 2003: Stawy Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej jako ważny element krajobrazu - zarys koncepcji projektu rewitalizacji stawów. [w:] *Woda w przestrzeni przyrodniczej i kulturowej* (red.): Myga-Piątek U., Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego PTG Nr 2. Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Oddział Katowicki PTG, Sosnowiec, s.148-167.
- Myga-Piątek U., 2004 a: Urządzenia wodne w dolinach rzecznych Wyżyny Częstochowskiej w świetle archiwalnych materiałów kartograficznych. [w:] *Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej* (red.): J. Partyka Tom 2 *Kultura*. Wyd. Ojcowski Park Narodowy, i in. Ojców, s. 395-402.
- Myga-Piątek U., 2004 b: Kompleksowe badania krajobrazowe na przykładzie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. [w:] *Ecological geography: history, theory, methods, practice*. Materiały II Międzynarodowej Konferencji, 27-29 maja 2004 Tarnopol. Ukraina, s.59-69.
- Myga-Piątek U., 2006: Krajobraz kulturowy jako „genius loci” Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.[w:] *W cieniu zamczyska Bonerów. W setną rocznicę utworzenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906-2006)* (red.): J. Partyka Ojców,s.87-99.
- Myga-Piątek U., 2008: Between traditional and modernity of the cultural landscape research. Discussion of methodology. [in:] *Methodology of landscape research*. Dissertations Commission of Cultural landscape, No 9. Commission of Cultural landscape of Polish Geographical Society. Sosnowiec, s. 75-92.
- Nita J., Myga-Piątek U., 2005: Przykład zastosowania technik komputerowych do walooryzacji i ochrony krajobrazów Wyżyny Częstochowskiej. *Przegląd Geograficzny*, T. 77, s.325-341.

- Noga Z., 1997: Osadnictwo i stosunki własnościowe do II wojny światowej. [w:] Osadnictwo i krajobraz od schyłku średniowiecza po współczesność, Natura i Kultura krajobrazie Jury, Kraków, s. 11–49.
- Ochmański W., 1959: Gospodarowanie na roli na ziemiach polskich w rozwoju dziejowym. Warszawa.
- Partyka J. (red.) – praca zbiorowa - 2004: Zróżnicowanie i przemiany środowiska przyrodniczo-kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. T. 1, 2, 3. Ojcowski Park Narodowy, Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego, Wydział Nauk o Ziemi UŚ, Instytut Systematyki i ewolucji Zwierząt PAN, Komitet Ochrony Przyrody PAN. Ojców.
- Pawłowska K., 2001: Idea swojskości miasta. Wyd. Politechnika Krakowska, Kraków.
- Pawłowska K., Swaryczewska M., 2001: Ochrona dziedzictwa kulturowego. Zarządzanie i partycypacja społeczna. Wyd. UJ, Kraków.
- Pietras M., Myga-Piątek U., 2005: Własność prywatna, własność publiczna: o znaczeniu posiadania dla kształtowania krajobrazu oraz relacji człowieka z miejscem i przestrzenią. [w:] Krajobraz kulturowy, aspekty teoretyczne i metodologiczne, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego T. IV. Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec.
- Rembowska K., 2002: Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficznych. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Łódź.
- Sobalski F., 1974: Zarys historii gospodarczej powiatu częstochowskiego do 1939 r. Ziemia Częstochowska. T. X, s. 143–176.

SUMMARY

CULTURAL LANDSCAPES OF THE KRAKÓW-CZĘSTOCHOWA UPLAND. DISCUSSION ON NATURE, HISTORY, VALUES AND THREATS

The article points to several very up-to-date issues that occur in relation with the vanishing of traditional forms of land use and introduction of new, other than indigenous, management styles in the area of the Kraków-Częstochowa Upland. Current processes of deterioration of the structure of the cultural landscapes of the Upland have been discussed with regard to natural values and the historical process of land management by man. The article is a peculiar case study for quite common negative transformation of the Polish countryside caused by relatively free use of the space, legal negligence, low awareness and poor identification of residents with the landscape – the countryside which loses its peculiar and typical features as the result of “mass consumption”. The text also presents positive examples of care taken for the regional landscape and lists initiatives aimed at improving the image of the discussed area.